

Parzyszek, Czesław

Posłuszeństwo i posługa władzy - odpowiedzią na zagrożenia współczesnej cywilizacji

Warszawskie Studia Pastoralne 9, 90-116

2009

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych oraz w kolekcji mazowieckich czasopism regionalnych mazowsze.hist.pl.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

ks. Czesław Parzyszek SAC*

Posłuszeństwo i posługa władzy – odpowiedzią na zagrożenia współczesnej cywilizacji

Kongregacja ds. Instytutów Życia Konsekrowanego i Stowarzyszeń Życia Apostolskiego opublikowała 11 maja 2008 r. instrukcję: *Posługa władzy i posłuszeństwo*.² Nie można przejść wobec niej obojętnie, gdyż dotyczy m.in. jednego z istotnych elementów życia konsekrowanego, jakim jest posłuszeństwo.³ Dokument już we *Wprowadzeniu* (nr 2) wskazuje na rolę współczesnej cywilizacji, która domaga się nowych sposobów rozumienia władzy i posłuszeństwa jako odpowiedź na zagrożenia współczesnej cywilizacji.

* ks. dr hab. Czesław Parzyszek SAC – pallotyn i wykładowca na UKSW (adiunkt), w Instytucie Teologii Apostolstwa oraz w WSD w Oltarzewie. Od 1981 r. pracuje w Zarządzie Prowincjalnym Księży Pallotynów Prowincji Chrystusa Króla w Warszawie. Od 1996 r. jest konsultorem Komisji Episkopatu ds. Instytutów Życia Konsekrowanego i Stowarzyszeń Życia Apostolskiego. Od 2002 r. jest członkiem Krajowej Rady Duszpasterstwa Powołań, a od 2008 jest członkiem Krajowej Rady Koordynacyjnej Zjednoczenia Apostolstwa Katolickiego w Polsce.

² Tekst Instrukcji został umieszczony na internetowej stronie Watykanu: www.vatican.va. Tekst polski: Kongregacja ds. Instytutów Życia Konsekrowanego i Stowarzyszeń Życia Apostolskiego, *Faciem tuam, Domine requiram*. Instrukcja o posłudze władzy i posłuszeństwie, Watykan 2008.

³ Tematyce rad ewangelicznych, w tym posłuszeństwa, poświęcono w całości numer „Communio” 5(1985)6; por. W. Gogola, *Posłuszeństwo zakonne: teologia i praktyka*, w: *Formacja zakonna*, t. 2, red. J. Gogola, Kraków 1998, s. 9–70; A. J. Nowak, *Osoba konsekrowana*, t. 2: *Ślub posłuszeństwa*, Lublin 1994; Cz. Parzyszek, *Życie konsekrowane w posoborowym nauczaniu Kościoła*, Ząbki 2007, s. 413–423.

Wstęp

Rozważania Instrukcji rozpoczynają się od pytania, które Jezus skierował do swoich uczniów: *Czego szukacie?* (J 1, 38).⁴ Naturalną odpowiedzią ucznia Chrystusa to słowa: *Szukam, o Panie, Twojego oblicza* (Ps 27, 8). Jest to odpowiedź osoby, która pojęła jedność i nieskończoną wielkość tajemnicy Boga oraz wszechmoc Jego świętej woli. Jest ono także odpowiedzią, aczkolwiek pośrednią i niewyraźną, wszystkich stworzeń ludzkich, poszukujących prawdy i szczęścia. *Quaerere Deum* od początku było programem każdej istoty spragnionej rzeczywistości absolutnej i wiecznej (por. Instrukcja 4).⁵

Człowiek wierzący szuka Boga żywego i prawdziwego, który uczynił nas na swój obraz i podobieństwo. Boga, który objawia człowiekowi swoją wolę, który wskazuje mu drogi, by mógł nimi dojść do Niego. Szukać woli Bożej to szukać woli przyjaznej, życzliwej, która pragnie naszej realizacji, która nade wszystko oczekuje naszej dobrowolnej odpowiedzi na Jego miłość, by czynić nas narzędziami oczekuje naszej dobrowolnej odpowiedzi na Jego miłość, by czynić nas narzędziami miłości Bożej. Na tej bazie Instrukcja przechodzi do bardzo ważnej i zasadniczej tezy na temat władzy i posłuszeństwa (por. Instrukcja 4). Skoro w naturze każdego człowieka wierzącego kryje się chęć poszukiwania Boga żywego i Jego woli, to osoby konsekrowane z racji swej konsekracji zakonnej, powinny wsłuchiwać się w głos Boga, aby w miłości wypełnić Jego wolę. Autorzy dokumentu zajmują się przede wszystkim teologicznym spojrzeniem na posługę władzy i posłuszeństwa, niemniej pośrednio wskazują na konsekrację zakonną i poszukiwanie woli Bożej w posłuszeństwie w kontekście specyficznych cech współczesnej kultury.⁶ Kongrega-

⁴ „W tym pytaniu można wyczytać inne radykalne pytania: Czego szuka twoje serce? O co tak usilnie zabiegasz? Czy szukasz siebie samego, czy też szukasz Pana, Boga twojego? Czy idziesz za swoimi pragnieniami, czy też za pragnieniem Tego, który stworzył twoje serce i chce je uczynić w sposób sobie znany i tak, jak On chce? Czy biegiesz jedynie za rzeczami, które przemijają, czy też szukasz Tego, który nie przemija?” *Posługa władzy i posłuszeństwo* 4.

⁵ Dziś wielu ludzi skłania się ku temu, by wszelką formę zależności uważać za upokorzenie. Tymczasem już w samą naturę stworzenia wpisuje się zależność od Innego, a także, ze względu na relacje, zależność od innych. Tamże.

⁶ Nie ma zatem w tej Instrukcji tak charakterystycznego dla dokumentów Jana Paw-

cja zajmując się przede wszystkim teologicznym uzasadnieniem posłuszeństwa konsekrowanego, tylko na marginesie swoich rozważań dotyka cech współczesnej kultury, zwłaszcza wtedy gdy zajmuje się konkretnymi formami posługi przełożenińskiej.

1. Charakterystyka współczesnego świata

1.1. Jest on przede wszystkim światem otwartym. Mówiąc obrazowo jest to świat bez drzwi i okien, w którym wszyscy wiedzą o sobie wszystko. Dzięki radiu i telewizji satelitarnej wiadomości nie tylko słuchowe, ale i wizualne docierają bardzo szybko. W każdej chwili jesteśmy informowani o wszystkich większych i mniejszych wydarzeniach nie tylko na kuli ziemskiej, ale i w kosmosie. Styl ludzkiego życia mierzy się już nie w perspektywie jednego miasta czy państwa, lecz całej ziemi.

1.2. Świat dzisiejszy dostał się w sztormowy ogień zmian. Tempo tych zmian jest tak szybkie, że wszystko zmienia się jak w wariackim kalejdoskopie. Szybko następujące zmiany stanowią konkretną siłę, która głęboko draży ludzkie życie. Zmiany te wywołują poczucie nietrwałości i przelotności zdarzeń. Znajduje to odbicie w ludzkiej świadomości. Pod wpływem szybko następujących po sobie zmian ludzie tracą bezpowrotnie więzy z przeszłością – tradycją.

1.3. Cywilizacja szybkich zmian stawia przede wszystkim na postęp, naukę, technikę i wytwarzanie. Pierwszorzędnym celem tak zorientowanej kultury nie jest człowiek, ale obfitość i doskonałość wytworów; coraz sprawniejsza produkcja. Zaczynamy żyć w kulturze, gdzie dla człowieka „być” to znaczy produkować, a „żyć” znaczy posiadać.

1.4. Ponadto ludzie żyją pod groźbą totalnego zniszczenia. Widmo wojny termojądrowej, coraz częściej nawiedzające świat trzęsienia ziemi i katastrofy w ostatnich latach jak złowrogi cień kładzie się na ludzkim życiu. Nie jest to bez znaczenia dla świadomości i psy-

ła II, szerokiego wstępu ukazującego socjologiczną panoramę zjawisk społecznych i kulturowych, które stają się poważnym wyzwaniem dla Kościoła, a także dla życia konsekrowanego.

chiki dzisiejszego człowieka. Związki między ludźmi stają się coraz bardziej płynne i przejściowe, a tym samym bardzo mocno rozluźnione.⁷

1.5. Zjawisko desakralizacji. Świat gubi *sacrum*. Coraz częściej słyszy się twierdzenia: Bóg jest niepotrzebny, nie na czasie, nie do przyjęcia – jest przeciwko człowiekowi. Jest wielość sekt. One drażą ludzkie serca zostawiając ślad pustoszenia religijnego. Motywacja religijna w życiu ludzi dotkniętych jadem sekt nie odgrywa większego wpływu na ich życie. Ponadto współczesny świat i człowiek dotknięty chorobą postmodernizmu i uczulony na swoiście pojętą wolność, nie może przyjąć Boga, który wymaga, stawia przykazanie – normy moralne.

1.6. Selektywne chrześcijaństwo. Często powtarzany jest slogan o prywatności życia. Religia jest sprawą osobistą – inny jestem w kościele, inny w domu, szkole, w pracy. Spod norm moralnych religijnych wyjęte zostało życie społeczne, polityczne. Ponadto, jedno dogmaty się przyjmuje, akceptuje, inne są niewygodne, a więc nie do przyjęcia.

1.7. Wrażliwość na wolność. Prawdziwa wolność jest wartością. Następuje jednak desakralizacja wolności; jestem wolny dopóki nie pojawi się wymaganie zasad moralnych, dopóki nie pojawi się Bóg, gdyż On ogranicza moją wolność – a nawet ją przekreśla. Wolność jest podporządkowaniem się prawdzie, a nie podporządkowaniem prawdy sobie.

⁷ Człowiek jednak na dłuższą metę nie może być sam i potrzebuje drugiego człowieka. I tak pojawiają się w krajobrazie wysoko uprzemysłowionego świata nowe zjawisko: „zastępcze osoby” – gwiazdy, gwiazdorzyci kina, telewizji, estrady. Nawiązujemy z nimi, dzięki radiu i telewizji stosunki tak mocne jak dawniej z sąsiadami, kolegami czy przyjaciółmi. Jednych lubimy bardziej, innych mniej. Wzrasta w ten sposób przepływ prawdziwych, żywych ludzi przez nasze życie, ale maleje jednak czas trwania kontaktów z nimi. „Zastępcze osoby” odgrywają znaczącą rolę w naszym życiu, dostarczają nam modeli zachowań, pozwalają spróbować różnych ról i stylów życia. Por. Cz. Parzyszek, „Współczesny świat” i „współczesny człowiek” – wyzwanie dla formacji zakonnej, w: *Formacja dzisiaj do życia konsekrowanego jutra*, Biblioteka „życia konsekrowanego”, t. II, Warszawa–Wrocław 2002, s. 25.

1.8. Relatywizm moralny. Objawia się on w kwestionowaniu norm moralnych, zwłaszcza odnośnie zasad wiary i życia w małżeństwie. Słyszcy się powiedzenie: może one są i ważne, ale mnie to nie interesuje. Co jest dobre, rozstrzygam ja sam. Większość decyduje o normie! Są to owoce postmodernizmu.

Taki świat współczesny wpisany jest w serce młodego człowieka, który pragnie przekroczyć próg życia konsekrowanego. Wchodzi więc z całym swoim światem: z tym wszystkim co dobre i nie, co piękne i nie, co szlachetne i nie.⁸

2. Zasadnicze wyzwania dla sprawowania władzy i posłuszeństwa

Kongregacja, zajmując się teologicznym spojrzeniem na posługę władzy i posłuszeństwa konsekrowanego, podejmuje, w omawianej Instrukcji, kwestię wyliczenia różnych wyzwań dla życia wiarą, gdy zajmuje się konkretnymi formami posługi przełożenijskiej. Dotyczą one wszystkich ludzi i wpływają na zmianę charakteru sprawowania władzy.⁹

2.1. Bałwochwalstwo

Do ważnych wyzwań, wskazujących na kontekst realizowania pasterskiej posługi animowania wspólnoty życia konsekrowanego, należy zagrożenie w postaci bałwochwalstwa.¹⁰ Autorzy Instrukcji stwierdzają, że mimo doceniania wolności, która przyczynia się *do rozpowszechniania wartości szacunku dla godności osoby ludzkiej, sprzyjając pozytywnie jej swobodnemu rozwojowi i autonomii* (Instrukcja 10), przekształcenie wolności w samowolę oraz przeradzanie się autonomii w niezależność od Stwórcy, nieuchronnie prowadzą do

⁸ Por. tamże, s. 27; J. Sypko, *Współczesne zagrożenia życia zakonnego*, „Życie konsekrowane” 3(2000), s. 6–11; B. Rusin, *Co zagraża formacji?*, w: *Formacja dzisiaj do życia konsekrowanego jutra*, Biblioteka „życia konsekrowanego”, t. II, dz. cyt. s. 138–158.

⁹ Por. A. Derdziuk, *Konsekracja zakonna i poszukiwanie woli Bożej jako nasza odpowiedź na zagrożenia współczesnej cywilizacji*, „Via consecrata” 11(2008), s. 18–30.

¹⁰ Por. Benedykt XVI, *Homilia na Placu Inwalidów*. Paryż, 13 września 2008.

bałwochwalstwa. Wiedzie ono do tyranii, gdy człowiek uzurpując sobie władzę boga, zaczyna na innych wymuszać swoje panowanie i w ten sposób staje się próba uniformacji i totalitarnej drogi ujednoczenia wszystkiego i nie pozwala każdemu człowiekowi wybrzmieć w całym jego pięknie odrębnym od innych.¹¹ To wszystko prowadzi do sprzeciwiania się projektom wspólnotowym. *Szukanie osobistego zadowolenia zarówno duchowego, jak i materialnego, może utrudniać całkowite oddanie się na służbę misji; (...) zbyt subiektywne ujęcia charyzmatu i posługi apostołskiej mogą osłabiać współpracę i braterskie dzielenie się* (Instrukcja 3). Dowartościowanie godności osoby ludzkiej nie może zmierzać do wyłączenia jej z życia wspólnotowego; człowiek bowiem z natury swojej jest istotą społeczną i nie osiąga swej pełni inaczej, jak tylko przez bezinteresowny dar z siebie (por. GS 24). Doświadcza wówczas, że jest komuś potrzebny i wchodzi w relacje z innymi i widzi sens posługi władzy i posłuszeństwa.

2.2. Indywidualizm

Instrukcja stwierdza, że posługa władzy jest dziś trudniejsza ze względu na rozwój indywidualizmu, który sprawia, że *poczucie autonomii osobistej jest przesadne, albo konfliktowe i konkurencyjne w stosunku do innych osób* (Instrukcja 12). W świecie, który ulega procesom globalizacji¹² i coraz więcej dziedzin życia wymaga globalnego współdziałania, niepokojącym zjawiskiem staje się narastające zamykanie się osób, które czują się niezdolne do zrozumienia innych i do komunikowania innym swoich przeżyć.¹³ W takim świecie inny człowiek staje się konkurentem i wrogiem; posłuszeństwo zaczyna być traktowane jako upokarzająca zależność, która utrudnia realizację własnych projektów życiowych (por. Instrukcja 4, 8). Swoiste

¹¹ Por. H. Witczyk, „*Obraz Boży*” w człowieku – źródło i cel działania moralnego, w: *Antropologia teologiczno-moralna. Koncepcje – kontrowersje – inspiracje*, red. I. Mroczkowski, J. Sobkowiak, Warszawa 2008, s. 35–36.

¹² Por. A. Derdziuk, *Konsekracja zakonna i poszukiwanie woli Bożej jako nasza odpowiedź na zagrożenia współczesnej cywilizacji*, art. cyt., s. 20–21; R. Mion, *Globalizzazione*, w: *Supplemento al Dizionario teologico della vita consacrata*, red. G. F. Poli, Milano 2003, s. 126; Cz. Parzyszek, *Życie konsekrowane w posoborowym nauczaniu Kościoła*, dz. cyt., s. 683–687

¹³ Por. A. Derdziuk, *Szata świadectwa*, Kraków 2003, s. 58–59.

przewrażliwienie na punkcie własnej autonomii, czyni niemożliwym trwanie we wspólnocie życia konsekrowanego, gdzie wzajemne relacje zachodzą na siebie, a od osób ją tworzących wymaga się poświęcenia i gotowości do zaparcia się siebie.

2.3. *Demokracja*

W zmieniającym się społeczeństwie ewoluuje również sposób pojmowania władzy: od dominującej wcześniej koncepcji wspólnoty traktowanej w sposób kolektywistyczny do bardziej demokratycznej struktury, która podkreśla wolność jednostki. Trzeba jednak podkreślić, że demokracja nie jest najlepszym sposobem zarządzania wspólnotą życia konsekrowanego i nie służy w sposób oczywisty rozwiązaniu wszystkich problemów.¹⁴ Nie jest też prawdą, że w demokracji automatycznie respektuje się tak podnoszone dziś poczucie godności każdej osoby i poszanowanie jej talentów intelektualnych, uczuciowych i duchowych.¹⁵ Jan Paweł II przypomniał, że *demokracja bez wartości łatwo się przekształca w jawny lub zakamuflowany totalitaryzm* (CA 46). Kościół nie odrzuca demokracji, ale stawia demokratycznej formie sprawowania władzy wymóg respektowania wartości każdej osoby i obowiązek dociekania prawdy, która nie jest tylko wyrazem przekonania większości, ale jest oparta na fundamencie ontycznym.¹⁶

3. Posłuszeństwo w swej naturze według Instrukcji – odpowiedzią na wyzwania współczesności

Człowiek wierzący szuka Boga żywego i prawdziwego, który uczynił go na swój obraz i podobieństwo. Boga, który objawia mu swoją wolę, który wskazuje mu drogi, by mógł nimi dojść do Niego.

¹⁴ Por. A. Derdziuk, *Konsekracja zakonna i poszukiwanie woli Bożej jako nasza odpowiedź na zagrożenia współczesnej cywilizacji*, art. cyt., s. 21.

¹⁵ Por. J. Nagórny, *Posłannictwo chrześcijan w świecie*, t. 1: *Świat i wspólnota*, Lublin 1997, s. 169; A. Derdziuk, *Konsekracja zakonna i poszukiwanie woli Bożej jako nasza odpowiedź na zagrożenia współczesnej cywilizacji*, art. cyt., s. 21.

¹⁶ Por. J. Gocko, *Demokracja*, w: Jan Paweł II, *Encyklopedia nauczania moralnego*, red. J. Nagórny, K. Jeżyna, Radom 2005, s. 143–144; A. Derdziuk, *Konsekracja zakonna i poszukiwanie woli Bożej jako nasza odpowiedź na zagrożenia współczesnej cywilizacji*, art. cyt., s. 21–22.

I na tej drodze – wbrew trendom współczesnego świata – można zrozumieć posłuszeństwo (por. Instrukcja 4). Skoro w naturze każdego człowieka wierzącego kryje się chęć poszukiwania Boga żywego i Jego woli, to osoby konsekrowane z racji swej konsekracji zakonnej, powinny wsłuchiwać się w głos Boga, przylgnąć do Jego słowa i pójść za Jezusem, aby w miłości wypełnić wolę Boga.

3.1. Posłuszeństwo jest wsłuchiowaniem się w głos Boga (Instrukcja 5)

Posłuszeństwo jest przede wszystkim postawą słuchania Boga. Jest ono tym rodzajem słuchania, w które potrafi się wczuć wyłącznie syn w obliczu ojca, bo oświecony pewnością, że ojciec ma mu do powiedzenia i do ofiarowania tylko rzeczy dobre; słuchania przenikniętego tą ufnością, która sprawia, że syn przyjmuje wolę ojca pewny, że będzie to dla jego dobra. Posłuszeństwo jest jedyną drogą, którą ma do dyspozycji osoba ludzka, istota rozumna i wolna, by w pełni urzeczywistniać siebie (por. Instrukcja 5). Gdy mówi bowiem Bóg „nie”, wystawia na niebezpieczeństwo plan Boży, pomniejsza siebie samą i skazuje się na klęskę. Posłuszeństwo Bogu jest drogą wzrostu, a zatem wolności osoby, gdyż pozwala przyjąć plan albo wolę inną od własnej woli, która nie tylko nie upokarza albo pomniejsza godność ludzką, ale ją buduje. Instrukcja przypominała, że przez dziecięce posłuszeństwo zamysłowi Ojca człowiek wierzący urzeczywistnia swoje bycie wolnym, jak to uczynił sam Jezus.¹⁷

Z aktem wsłuchiwania się ściśle wiąże się posłuszeństwo jako dobrowolna i wyzwalająca odpowiedź nowego Izraela na propozycję nowego paktu; posłuszeństwo jest częścią nowego przymierza, co

¹⁷ „Jednocześnie wolność jest sama w sobie także drogą posłuszeństwa, bo przez dziecięce posłuszeństwo zamysłowi Ojca, człowiek wierzący urzeczywistnia swoje bycie wolnym. Jest sprawą oczywistą, że takie posłuszeństwo domaga się, by uznać siebie samych za dzieci Boże i radować się tym, gdyż jedynie syn i córka mogą powierzyć siebie w sposób wolny w ręce Ojca, dokładnie tak jak Syn Jezus, który powierzył siebie Ojcu. I choć w czasie swojej męki oddał się także w ręce Judasza, najwyższych kapłanów, swoich katów, wrogiego tłumu i tych, którzy go ukrzyżowali, uczynił to jedynie z tej racji, że był absolutnie pewny, iż każda rzecz ma swój sens w całkowitej wierności planowi zbawienia, będącego wolą Ojca.”
Posługa władzy i posłuszeństwo 5.

więcej: jego cechą wyróżniającą (por. Instrukcja 6). Z tego wynika, że w pełni można je zrozumieć jedynie wewnątrz logiki miłości, zażyłości z Bogiem, całkowitej przynależności do Niego, która ostatecznie wyzwala. Posłuszeństwo jest realizacją znanej zasady biblijnej *Stuchaj, Izraelu* (Pwp 6, 4). Synem, dla Pana Boga, jest Izrael, lud, który On wybrał sobie, który zrodził, któremu pozwolił wzrastać, trzymając go za rękę, który podniósł do swojego policzka, którego uczył chodzić (por. Oz 11, 1–4), do którego nieustannie kierował – jako najwyższy wyraz miłości – swoje Słowo, nawet gdy ten lud nie zawsze je wysłuchiwał albo przeżywał je jako ciężar, jako „prawo”. Cały Stary Testament jest zaproszeniem do wsłuchiwania się, a wsłuchiwanie się pozostaje w funkcji do nowego przymierza, gdy *dam – mówi Pan – moje prawo w ich myśli, a na sercach ich wypiszę je, i będą im Bogiem, a oni będą Mi ludem* (por. Hbr 8, 10; por. Jr 31, 33).

3.2. *Posłuszeństwo to przyłgnięcie do słowa Bożego* (Instrukcja 7)

Posłuszeństwo właściwe osobie wierzącej – czytamy w dokumencie – jest z kolei przyłgnięciem do słowa, przez które Bóg objawia i udziela siebie samego, i poprzez które codziennie odnawia swoje przymierze miłości. Z tego Słowa wytryska życie, które każdego dnia przekazuje się na nowo (por. Instrukcja 7). Taka teza jest poprzedzona dłuższym wywodem. Pierwsze posłuszeństwo istoty stworzonej to samo zaistnienie, jako wypełnienie Bożego fiat powołującego ją do istnienia. Takie posłuszeństwo osiąga pełny wyraz w stworzeniu, które w sposób wolny uznaje i akceptuje siebie jako dar Stwórcy, które mówi „tak” na swoje pochodzenie od Boga. W ten sposób wypełnia ono pierwszy i prawdziwy akt wolności, który jest jednocześnie pierwszym i podstawowym aktem autentycznego posłuszeństwa.¹⁸

¹⁸ „Człowiek wierzący szuka żywego i trwałego kontaktu ze Słowem, które tego dnia jest głoszone, rozważając je i zachowując w sercu jako skarb; czyniąc je rdzeniem każdego czynu i podstawowym kryterium każdego wyboru. I u schyłku dnia konfrontuje się z nim, jak Symeon wielbiąc Boga za to, że mógł oglądać spełnianie się Słowa odwiecznego w małych wydarzeniach własnej codzienności (por. Łk 2, 27–32) i powierzając potężne Słowa wszystko, co jeszcze pozostało do spełnienia. Istotnie, Słowo pracuje nie tylko za dnia, ale zawsze, jak uczy Pan w przypowieści

Pełen miłości codzienny kontakt ze Słowem uczy odkrywania dróg życia i sposobów, poprzez które Bóg pragnie wyzwolić swoje dzieci; karmi duchowy instynkt do tych spraw, które podobają się Bogu; przekazuje sens Jego woli i upodobanie w niej; daje pokój i radość z wierności wobec niej, czyniąc wrażliwymi i otwartymi na wszystkie wyrazy posłuszeństwa: Ewangelii (Rz 10, 16; 2 Tes 1, 8), wierze (Rz 1, 5; 16, 26), prawdzie (Ga 5, 7; 1 Pt 1, 22). Jednak autentyczne doświadczenie Boga zawsze pozostaje doświadczeniem inności. *Jakkolwiek można dostrzec wielkie podobieństwo między Stwórcą i stworzeniem, zawsze większe jest niepodobieństwo między nimi.*¹⁹ Mistycy i ci, którzy dostąpili zażyłości z Bogiem, czytamy w Instrukcji, przypominają nam, że zetknięcie się z najwyższą Tajemnicą jest zawsze relacją z Innym, z wolą, która niekiedy dramatycznie różni się od naszej woli (por. Instrukcja 7). Istotnie, słuchać Boga to wejść w „inny” porządek wartości, dostrzec nowy i odmienny sens rzeczywistości, doświadczyć niepojętej wolności, dojść do progów tajemnicy: *Bo myśli moje nie są myślami waszymi ani wasze drogi moimi drogami – wyrocznia Pana. Bo jak niebiosa górują nad ziemią, tak drogi moje – nad waszymi drogami i myśli moje – nad myślami waszymi* (Iz 55, 8–9).

3.3. *Posłuszeństwo to pójście za Jezusem, Synem posłusznym Ojcu (Instrukcja 8)*

Chrystus zbawił nas swoim posłuszeństwem. To On jest natchnieniem dla naszego posłuszeństwa, by również przez nas wypełnił się Boży plan zbawienia. W Nim wszystko jest wsłuchiowaniem się i przyjmowaniem Ojca.²⁰ Chrystus wypełnia wolę Ojca także wówczas, gdy okazała się kielichem trudnym do wypicia (por. Mt 26,

o ziarnie (por. Mk 4, 26–27).” *Posługa władzy i posłuszeństwo 7.*

¹⁹ Benedykt XVI, *Spe salvi* 13; por. *Posługa władzy i posłuszeństwo 7.*

²⁰ „Całe Jego życie ziemskie jest wyrazem i kontynuacją tego, co Słowo czyni od wieczności: pozwolić się miłować przez Ojca, uznawać Jego miłość w sposób bezwarunkowy i tak dalece, by nic od siebie nie czynić (por. J 8, 28), ale zawsze pełnić to, co podoba się Ojcu. Wola Ojca jest pokarmem, który podtrzymuje Jezusa w Jego dziele (por. J 4, 34) i przynosi dla Niego i dla nas obfity owoc zmartwychwstania, promienną radość z wejścia w samo serce Boga, w błogosławiony orszak Jego dzieci (por. J 1, 12). I przez to posłuszeństwo Jezusa wszyscy stali się sprawiedliwymi (por. Rz 5, 19).” *Posługa władzy i posłuszeństwo 8.*

39.42; Łk 22, 42), i stał się *posłusznym aż do śmierci, i to śmierci krzyżowej* (Flp 2, 8). Jest to dramatyczny wymiar posłuszeństwa Syna, czytamy w Instrukcji (nr 8), spowity tajemnicą, której nigdy w pełni nie potrafimy przeniknąć, ale która ma dla nas wielkie znaczenie, gdyż jeszcze bardziej objawia nam synowski charakter posłuszeństwa chrześcijańskiego: jedynie Syn, który czuje się kochany przez Ojca i całym sobą odwzajemnia Jego miłość, może osiągnąć ten rodzaj radykalnego posłuszeństwa.

Posłuszeństwo nie jest więc upokorzeniem, lecz prawdą, na której buduje się i urzeczywistnia pełnia człowieka. Kto pragnie pełnić wolę Ojca, ten czyni ją najwyższym pragnieniem, by żyć nią tak jak Jezus. Osoba konsekrowana, naśladując Chrystusa (por. VC 91) i ucząc się od Niego, w geście najwyższej wolności i bezwarunkowej ufności powierzyła swoją wolę w ręce Ojca, by złożyć Mu ofiarę doskonałą i miłą (por. Rz 12, 1).²¹ Nieposłuszeństwo było bramą, przez którą weszły na świat grzech i śmierć. Posłuszeństwo Jezusa zapoczątkowuje powrót ludzkości do Boga. Poprzez posłuszeństwo osoba konsekrowana zostaje włączona w misterium synowskiego posłuszeństwa Chrystusa, jako Tego, który ma upodobanie jedynie w woli Ojca (por. VC 16).²² Posłuszeństwo praktykowane na wzór Chrystusa objawia wyzwalające piękno uległości synowskiej, a nie niewolniczej, wzbogaconej poczuciem odpowiedzialności i przenikniętej wzajemnym zaufaniem. Jest to niepowtarzalne pójście za Jezusem, Mistrzem i Nauczycielem.

Chrystus jest nie tylko wzorem każdego posłuszeństwa. On jest przede wszystkim Tym, któremu należy się wszelkie prawdziwe posłuszeństwo chrześcijańskie (por. Instrukcja 8). Istotnie, tylko poprzez wypełnianie Jego słów, chrześcijanin staje się Jego uczniem, a poprzez zachowywanie Jego przykazań urzeczywistnia miłość do

²¹ *Posługa władzy i posłuszeństwo* 8. Dokument nawiązuje do jednego z istotnych elementów życia konsekrowanego, którym jest naśladowanie Chrystusa bardziej z bliska (por. VC 82). Por. Cz. Parzysek, *Życie konsekrowane w posoborowym nauczaniu Kościoła*, dz. cyt., s. 405–413; J. M. Tillard, *Carisma e sequela*, Bologna 1978; M. Badalamenti, *Vita consacrata dieci anni dopo. Sguardo teologico*, „Claretianum” 47(2007), s. 340–342.

²² Por. Cz. Parzysek, *Życie konsekrowane w posoborowym nauczaniu Kościoła*, dz. cyt., s. 421.

Niego i zjednuje miłość Ojca. On jest centrum wspólnoty zakonnej jako Ten, który służy (por. Łk 22, 27), ale także jako Ten, któremu wyznaje się własną wiarę i oddaje własne posłuszeństwo, bo tylko w ten sposób pójście za Nim staje się niezawodne i wytrwałe.²³

Bóg objawia jednak swoją wolę – czytamy w Instrukcji (nr 9) – poprzez wewnętrzny powiew Ducha, który *doprowadzi was do całej prawdy* (J 16, 13), i poprzez różnorakie pośrednictwa zewnętrzne.²⁴ Historia zbawienia jest bowiem historią pośrednictw, które w jakiś sposób uwidaczniają tajemnicę łaski, jaką Bóg urzeczywistnia w głębi serc. Pośrednictwa, które oznajmniają wolę Ojca, jak czytamy w Instrukcji (nr 9), należy rozpoznawać w kolejach życia i w wymaganiach związanych ze specyficznym powołaniem. Wyrażają się one także w prawach rządzących życiem wspólnoty i w rozporządzeniach tych, którzy są powołani do kierowania nią. W kontekście kościelnym, prawa i rozporządzenia, wydane prawomocnie, pozwalają rozpoznać wolę Boga, stając się konkretną i „uporządkowaną” realizacją wymogów ewangelicznych, w świetle których są formułowane i postrzegane.

Osoby konsekrowane są wezwane do pójścia za Chrystusem posłusznym w ramach „projektu ewangelicznego” albo charyzmatycznego, wzbudzonego przez Ducha i poświadczonego przez Kościół (por. Instrukcja 9), który gwarantuje, że inspiracje, które ożywiają go, i przepisy, które nim rządzą, mogą stanowić drogę poszukiwania Boga i świętości. Reguła i inne wskazania dotyczące życia stają się także pośrednikami woli Pana Boga: pośrednictwem ludzkim, a mimo to wiarogodnym, pośrednictwem niedoskonałym, a jednocześnie wiążącym, punktem, od którego należy każdego dnia zaczynać, a zarazem przekraczać, w szczodrym i twórczym porywie, ku tej

²³ „W istocie sam Pan zmartwychwstały, na nowo obecny wśród braci i siostr zgromadzonych w Jego imię, wskazuje drogę, jaką trzeba przebyć.” Benedykt XVI, *List do Prefekta Kongregacji ds. Instytutów Życia Konsekrowanego i Stowarzyszeń Życia Apostolskiego z okazji Zgromadzenia Ogólnego (27 września 2005 r.)*, „L’Osservatore Romano” 9(2005), s. 5; por. *Posługa władzy i posłuszeństwo* 9.

²⁴ „W życiu Jezusa można także rozpoznać dość liczne pośrednictwa ludzkie, poprzez które dostrzegał, wyjaśniał i przyjmował wolę Ojca, jako rację bycia i jako stały pokarm swojego życia i swojego posłannictwa.” *Posługa władzy i posłuszeństwo* 9.

świętości, jakiej Bóg „pragnie” dla każdej osoby konsekrowanej.²⁵ Także duchowe intuicje założycieli i założycielek, zwłaszcza tych, którzy najbardziej nazaczyli drogę życia zakonnego na przestrzeni stuleci, zawsze mocno uwydatniały posłuszeństwo.²⁶ Relacja: władza – posłuszeństwo, wpisuje się w szerszy kontekst tajemnicy Kościoła i jest szczególną realizacją jego roli pośredniczącej (por. Instrukcja 9).

4. Rola władzy i niektóre priorytety jej sprawowania

W nawiązaniu do wyzwań współczesnej kultury Instrukcja wskazała na rolę władzy i niektóre priorytety i cechy sprawowania władzy. Wyraziła je w sposób tak jasny i skondensowany, że nie można pominąć żadnego słowa.

4.1. Rola władzy w rozwoju życia braterskiego (por. Instrukcja 20)

Instrukcja wylicza siedem czynności władzy, które sprzyjają rozwojowi życia braterskiego.

4.1.1. Posługa słuchania (Instrukcja 20a). Ważną sprawą jest, aby przełożeni chętnie słuchali zdania osób powierzonych im przez Pana (por. PC 14),²⁷ zwłaszcza wobec tych osób, które czują się wyizolowane i oczekują zauważenia. Wysłuchanie innych jest jedną z głównych posług przełożonego. Oznacza ono, przede wszystkim, w pełni akceptację drugą osobę, czynienie dla niej miejsce we własnym sercu oraz branie pod uwagę jej zdania. Instrukcja podkreśliła,

²⁵ „Jest sprawą oczywistą, że to wszystko można przeżywać w sposób spójny i owocny jeśli pozostaje żywe pragnienie poznawania i czynienia woli Bożej, a także świadomość własnej kruchości, jak również zaakceptowanie prawomocności specyficznych pośrednictw, nawet wówczas, gdy nie w pełni rozumie się racje, jakie one przedkładają.” *Posługa władzy i posłuszeństwo* 9.

²⁶ Św. Benedykt już na początku swojej Reguły zwraca się do mnicha, mówiąc: „Do ciebie (...) kieruję teraz moje słowa, kimkolwiek jesteś ty, co wyrzekasz się własnych chęci, a chcąc służyć pod rozkazami Chrystusa Pana, prawdziwego Króla, przywdziewasz potężną i świętą zbroję posłuszeństwa.” Św. Benedykt, *Reguła, Prolog* 3; por. *Posługa władzy i posłuszeństwo* 9.

²⁷ Św. Benedykt nalega: „Niech opat zgromadzi całą wspólnotę.”; „Niech na naradę będą wezwani wszyscy”, „gdyż często najmłodszemu zakonnikowi Pan objawia najlepsze rozwiązanie.” (Św. Benedykt, *Reguła* 3, 1.3).

że ten, kto nie potrafi słuchać brata albo siostry, nie potrafi też słuchać Boga; że uważne słuchanie pozwala lepiej koordynować siły i dary, jakimi Bóg obdarzył wspólnotę, a w decyzjach uwzględniać ograniczenia i trudności niektórych członków. Czas poświęcony na wysłuchanie innych nigdy nie jest czasem zmarnowanym, może często zapobiec kryzysom i chwilom trudnym, zarówno na poziomie indywidualnym jak i wspólnotowym.

4.1.2. Tworzenie atmosfery sprzyjającej dialogowi, dzieleniu i współodpowiedzialności (Instrukcja 20b). Przełożeni winni troszczyć się o tworzenie atmosfery zaufania, zachęcając do uznania uzdolnień i wrażliwości pojedynczych osób. Ponadto, słowami i czynami powinni ożywiać przeświadczenie, że braterstwo domaga się uczestnictwa, a zatem i informacji. Obok słuchania innych, przełożeni winni cenić szczery i nieskrępowany dialog, by dzielić się odczuciami, perspektywami i planami. W takiej atmosferze łatwiej będzie uznać i zaakceptować problemy, które łatwo mogą wyłonić się ze wspólnych poszukiwań, wspólnych decyzji, wspólnej pracy czy ze wspólnego szukania lepszych dróg. Łatwiej będzie szukać przyczyn ewentualnych trudności i nieporozumień oraz zaproponować środki zaradcze, które spotykają się z możliwie szeroką akceptacją. Ponadto, łatwiej będzie przewyciężyć jakąkolwiek formę infantylizmu i oddalić wszelką pokusę ucieczki od odpowiedzialności czy zamykania się we własnym świecie i we własnych sprawach.

4.1.3. Troska o wkład wszystkich w dobro wszystkich (Instrukcja 20c). Przełożony odpowiada za końcową decyzję,²⁸ ale winien dochodzić do niej nie sam, lecz dowartościowując, w sposób możliwie największy, dobrowolny wkład wszystkich braci. Jego zadaniem jest stymulowanie i motywowanie wszystkich osób do współdziałania, aby każdy odczuwał potrzebę dania własnego wkładu miłości, kompetencji i kreatywności; wzmacniając wszystkie zasoby ludzkie, motywując je i szanując oraz włączając je w służbę projektu wspólnotowego.²⁹ Nie wszyscy od razu otworzą się na ten rodzaj dzielenia się: wo-

²⁸ Por. VC 43; VFC 50c; RdC 14.

²⁹ Nie wystarczy oddać do wspólnego użytku dobra materialne. Bardziej znacząca jest komunია dóbr i umiejętności osobistych, darów i talentów, intuicji i inspiracji; jeszcze bardziej fundamentalne i wymagające ciągłej zachęty staje się dzielenie

bec ewentualnych oporów, nie rezygnując zbyt łatwo z projektu, władza winna starać się równoważyć w mądry sposób troskę o dynamiczną komunę ze sztuką cierpliwości, nie oczekując na oglądanie natychmiastowych owoców swych wysiłków.

4.1.4. W służbie jednostki i wspólnoty (Instrukcja 20d). W powierzaniu różnych obowiązków, władza powinna wziąć pod uwagę osobowość każdego brata, jego trudności i predyspozycje, aby każdy miał możliwość ujawnić swoje dary. Jednocześnie władza winna brać pod uwagę dobro wspólnoty i posługę dziełu, jakie zostało powierzone tej wspólnotie. Nie jest to zadanie łatwe. Nieodzowna jest więc bezstronność władzy, wyrażająca się zarówno w umiejętnym dostrzeżeniu elementów pozytywnych każdej osoby i maksymalnym wykorzystaniu sił będących do dyspozycji, jak również prawości intencji, która czyni ją wewnętrznie wolną, nie zatroskaną zbyt o to, by się podobać innym i zadowalać ich życzenia, i jednoznaczna w ukazywaniu misji osoby konsekrowanej, której nie można sprowadzić do dowartościowania zalet każdego.

Ważną rzeczą jest również i to, by osoba konsekrowana przyjęła w duchu wiary powierzony sobie obowiązek, nawet wówczas gdy nie jest on zgodny z jej pragnieniami i jej oczekiwaniami albo z jej sposobem rozumienia woli Bożej. W takich przypadkach, mimo iż może ona wyrazić swoje trudności, okazanie posłuszeństwa oznacza zdanie się na ostateczną decyzję władzy, w przekonaniu, że takie posłuszeństwo jest cennym wkładem, aczkolwiek zrodzonym w bólu, w budowanie Królestwa.

4.1.5. Rozeznanie wspólnotowe (Instrukcja 20e). Instrukcja w oparciu o *Vita consecrata* przypomniiała, że w klimacie braterstwa, ożywionego przez Ducha Świętego, każdy członek wspólnoty prowadzi z innymi owocny dialog, by odkrywać wolę Ojca, a wszyscy dostrzegają w osobie przełożonego wyraz ojcostwa Boga i władzy udzielonej przez Boga, w służbie rozeznaniu i komunii (VC 92). Niekiedy, zwłaszcza gdy przewiduje to prawo własne, albo gdy tego wymaga doniosłość decyzji, jaką trzeba podjąć, poszukiwanie właściwej od-

dobrami duchowymi, wysłuchanym słowem Bożym, wiarą: „Więź braterstwa jest tym silniejsza im bardziej istotne i zasadnicze jest to, co składa się do wspólnego skarbcza” (VFC 32).

powiedzi powierza się rozeznaniu wspólnotowemu, w którym idzie o to, by usłyszeć, co mówi Duch do wspólnoty (por. Ap 2, 7).

Jeśli rozeznanie zarezerwowane jest dla najważniejszych decyzji, duch rozeznania winien charakteryzować każdy proces decyzyjny, który angażuje wspólnotę. Nigdy nie może więc zabraknąć, przed podjęciem jakiegokolwiek decyzji, czasu na modlitwę i refleksję indywidualną, wraz z szeregiem ważnych postaw, by wspólnie wybrać to, co jest słuszne i miłe Bogu. Oto niektóre z tych postaw:

- stanowczość w szukaniu niczego innego jak tylko woli Bożej, szukając inspiracji w stylu działania Boga, objawionym w Piśmie świętym i w historii charyzmatu Instytutu, ze świadomością, że logika ewangeliczna często jest „odwróceniem” logiki ludzkiej, szukającej sukcesu, skuteczności, uznania;
- gotowość do uznania w każdym bracie zdolności do poznania prawdy, aczkolwiek częściowej; w konsekwencji przyjęcie ich zdania jako mediacji we wspólnych odkrywaniu woli Bożej, tak dalece, by uznać poglądy innych za lepsze od własnych;
- wrażliwość na znaki czasów, na oczekiwania ludzi, na potrzeby ubogich, na naglące sprawy ewangelizacji, na priorytety Kościoła powszechnego i lokalnego, na wskazania Kapituł i przełożonych wyższych;
- wolność od uprzedzeń, od przesadnego przywiązania do własnych idei, od sztywnych albo zniekształconych schematów percepcyjnych, od ugrupowań, które zaostwiają odmienność zapatrywań;
- odwaga, by uzasadnić własne myśli i postawy, ale także otwierać się na nowe perspektywy i zmienić własny punkt widzenia;
- stanowcze postanowienie, by utrzymać jedność w każdej sytuacji, niezależnie od ostatecznej decyzji.

Rozeznanie wspólnotowe nie zastępuje natury i funkcji władzy, do której należy ostateczna decyzja; jednakże władza nie może

ignorować faktu, że wspólnota jest uprzywilejowanym miejscem rozpoznawania i przyjęcia woli Bożej. W każdym przypadku rozpoznawanie jest jednym z najważniejszych momentów braterstwa konsekrowanego, kiedy ze szczególną wyrazistością ukazują się zarówno centralność Boga jako ostatecznego celu poszukiwań wszystkich członków wspólnoty, jak też odpowiedzialność i wkład każdego w wędrówkę wszystkich ku prawdzie.

4.1.6. Rozeznanie, władza i posłuszeństwo (Instrukcja 20f). Władza winna być wytrwała w delikatnym procesie rozeznania, troszcząc się o jego etapy i dodając otuchy w chwilach najbardziej krytycznych, a zarazem stanowcza w wykonaniu podjętych decyzji. Nie powinna abdykować z własnej odpowiedzialności, ze względu na umiłowanie życia w świętym spokoju albo z obawy przed czyjąś drażliwością. Winna czuć się odpowiedzialną za to, by nie uciekać w sytuacjach, w których trzeba podejmować decyzje jasne, choć niekiedy nieprzyjemne (por. VC 43). Prawdziwa miłość do wspólnoty uzdalnia władzę do łączenia stanowczości z cierpliwością, wysłuchania każdej osoby z odważnym podejmowaniem decyzji, przewyżając pokusę bycia głuchym i niemym. Trzeba też zauważyć, że wspólnota nie może być w stanie ciągłego rozeznania. Po zakończeniu rozeznania musi nastąpić etap posłuszeństwa, czyli czas wykonania decyzji: oba etapy są czasem, w którym należy żyć duchem posłuszeństwa.

4.1.7. Posłuszeństwo braterskie (Instrukcja 20g).³⁰ Prawdziwe braterstwo – czytamy w Instrukcji – opiera się na uznaniu godności

³⁰ Św. Benedykt stwierdza przy końcu swojej *Reguły*: «Wszyscy powinni okazywać posłuszeństwo, które jest wielkim dobrem, nie tylko samemu opatowi, lecz w tymże duchu bracia niechaj będą posłuszni także sobie nawzajem wiedząc, że właśnie drogą posłuszeństwa mają iść do Boga» (*Reguła* 71, 1–2). «Niech wyprzedzają w okazywaniu czci jedni drugich. Niech słańości swoje duchowe i cielesne znoszą cierpliwie. Niech prześcigają się nawzajem w posłuszeństwie. Niechaj nikt nie szuka tego, co uważa za pożyteczne dla siebie, lecz raczej tego, co dla drugiego» (*Reguła* 71, 4–7). Św. Bazyli Wielki stawia pytanie: «W jaki sposób jedni winni być posłuszni drugim?» I odpowiada: «Jak służy swoim panom, zgodnie z tym, co nakazał nam Pan: Kto by chciał być wielkim między wami, niech będzie ostatnim ze wszystkich i sługą wszystkich (por. Mk 10, 43–44); potem dodaje słowa, jeszcze bardziej przejmujące: „Bo i Syn Człowieczy nie przyszedł, aby Mu służyło, lecz żeby służyć” (Mk 10, 45); i zgodnie z tym, co mówi Apostoł: „Miłością oży-

brata albo siostry i urzeczywistnia się w zainteresowaniu drugą osobą i jej potrzebami, w umiejętności cieszenia się z jej darów i jej osiągnięć, w poświęceniu jej swojego czasu, by wysłuchać ją i dać się oświecić jej myślą (por. Instrukcja 20g). Zakłada ono bycie wewnętrznie wolnymi. Na pewno nie jest wolnym ten, kto jest przekonany, że jego idee i jego rozwiązania są najlepsze; kto uważa, że sam potrafi podejmować decyzje, bez jakiegokolwiek pośrednictwa w poznawaniu woli Bożej; kto uważa, że zawsze ma rację i nie ma wątpliwości, że to inni powinni się zmienić; kto myśli jedynie o swoich sprawach i nie zwraca żadnej uwagi na potrzeby innych; kto sądzi, że posłuszeństwo jest czymś przestarzałym, a zatem niemożliwym do proponowania w świecie bardziej rozwiniętym. Wolna natomiast jest ta osoba, która nieustannie dąży do tego, by dostrzec w każdej sytuacji życiowej, a zwłaszcza w każdej osobie, żyjącej obok, pośrednika w rozpoznawaniu woli Pana, pozostającej zawsze tajemnicą.

4.2. Rola władzy w wypełnianiu misji Instytutu (por. Instrukcja 25)

Władza spełnia ważne zadanie wobec misji w wierności własnemu charyzmatowi. Władza jest odpowiedzialna nie tylko za animację wspólnoty, ale ma także funkcję koordynowania różnych kompetencji odnoszących się do misji, w poszanowaniu poszczególnych zadań i zgodnie z wewnętrznymi przepisami Instytutu. Instrukcja wymienia niektóre z zadań, które są ważne w posłudze władzy.

4.2.1. Władza winna dodawać odwagi do podjęcia obowiązków, a z chwilą ich podjęcia, respektuje (Instrukcja 25a). U niektórych osób przyjęte obowiązki mogą wywołać poczucie lęku. Jest więc rzeczą konieczną, aby sprawujący władzę przekazywał swoim współpracownikom moc chrześcijańską i dodawał im odwagi w stawianiu czoła trudnościom, przewyciężając lęki i postawy skłonne do rezygnacji. Władza winna zatroszczyć się o to, by dzielić się nie tylko informacjami, ale także odpowiedzialnością, angażując się z kolei w uszanowanie każdego w jego własnej, słusznej autonomii. Władza winna „być”, gdy jest potrzebna, aby umacniać w członkach wspól-

wieni służyć sobie wzajemnie” (Ga 5, 13) – (S. Basiulius Magnus, *Regule brevius tractatae. Interrogatio CXV. Responsio*, PG 31, 1162).

noty zmysł współzależności, dalekiej jednak zarówno od zależności infantylnej jak i od samowystarczalności. Kto pełni posługę władzy, winien strzec się, by nie ulec pokusie przekonaniu, że wszystko zależy od niego i że troska o harmonijne uczestnictwo wspólnotowe nie jest czymś ważnym i pożytecznym, bowiem lepiej jest postawić jeden krok razem niż dwa w pojedynkę.

4.2.2. Władza winna zachęcać, by brać pod uwagę odrębności w duchu komunii (Instrukcja 25b). Szybko dokonujące się zmiany kulturowe nie tylko są źródłem transformacji strukturalnych, które mają odzwierciedlenie w stylu działalności i misji i mogą też wносить napięcia wewnątrz wspólnot. Obecnie powiększa się liczba wspólnot składających się z osób, które pochodzą z różnych ludów czy kultur. Pogłębiają się też różnice pokoleniowe. Władza jest wezwana, by służyć w duchu komunii także takim złożonym wspólnotom, pomagając im, by w świecie, naznaczonym licznymi podziałami, dawały świadectwo jedności. Władza winna w uwalnianiu się z egocentryzmu; uświadamiać wszystkim, że ideałem nie jest to, by mieć wspólnotę bez konfliktów, ale wspólnotę, która godzi się na stawienia czoła własnym napięciom, aby je pozytywnie rozwiązać.

4.2.3. Władza winna utrzymywać równowagę między różnymi wymiarami życia konsekrowanego (Instrukcja 25c). Władza winna czuwać nad tym, aby jedność życia została nienaruszona, aby zachować możliwie najpełniej równowagę między czasem poświęconym modlitwie a czasem poświęconym pracy, między jednostką a wspólnotą, między obowiązkami a odpoczynkiem, między troską o życie wspólne a troską o świat i Kościół, między formacją osobistą a formacją wspólnotową (por. VFC 50). Jedną z bardziej delikatnych spraw jest równowaga między wspólnotą a misją, między życiem *ad intra* a życiem *ad extra* (por. VFC 59). Należy przypominać wszystkim, że gdy osoba ze wspólnoty pełni misję albo wykonuje jakąś posługę apostołską, zawsze działa w imieniu Instytutu albo wspólnoty; co więcej, działa dzięki wspólnotcie.

4.2.4. Władza winna mieć serce miłosierne (Instrukcja 25d). Władza jest powołana do tego, by rozwijać pedagogię przebaczenia i miłosierdzia, to znaczy by być narzędziem miłości Bożej, która przygarnia, poprawia i zawsze stwarza nową możliwość dla tych bra-

ci albo sióstr, którzy popełniają błędy i popadają w grzech. Musi pamiętać, że bez nadziei przebaczenia człowiek z trudem podejmie swoją wędrówkę i nieuchronnie zmierzać będzie ku temu, by dorzucić zło do zła, upadki do upadków. Perspektywa miłosierdzia natomiast pokazuje, że Bóg potrafi wyprowadzić na drogę dobra także w sytuacjach grzesznych.³¹ Trzeba więc, by władza zabiegała o to, by cała wspólnota uczyła się tego stylu miłosierdzia.

4.2.5. *Władza winna mieć poczucie sprawiedliwości* (Instrukcja 25e). Wśród członków pewnych wspólnot życia konsekrowanego zdarzają się zachowania, które poważnie szkodzą bliźniemu i pociągają za sobą odpowiedzialność w stosunku do osób spoza wspólnoty oraz wobec tej instytucji, do której należą. Choć trzeba mieć wyrozumiałość wobec win poszczególnych osób, jest konieczne jednocześnie surowe poczucie odpowiedzialności i miłosierdzia wobec tych, którzy ewentualnie zostali poszkodowani przez niepoprawne zachowanie niektórych osób konsekrowanych. Ci, którzy zachowują się niewłaściwie muszą ponosić konsekwencje za swoje czyny. Wyrozumiałość wobec współbrata nie może wykluczać sprawiedliwości, zwłaszcza w stosunku do osób bezbronnych i ofiar nadużyć. Już samo uznanie własnego zła oraz przyjęcie za nie odpowiedzialności i jego konsekwencji jest częścią drogi miłosierdzia.

4.2.6. *Władza winna popierać współpracę z osobami świeckimi* (Instrukcja 25f). Zwiększająca się współpraca ze świeckimi w dziełach i pracach, prowadzonych przez osoby konsekrowane, stawia zarówno wobec wspólnoty, jak i władzy nowe pytania, które wymagają nowych odpowiedzi. Udział ludzi świeckich nierzadko prowadzi do nieoczekiwanych i owocnych odkryć, dotyczących niektórych wymiarów charyzmatu (por. VC 55; por. RdC 31). Wspólnota

³¹ Św. Franciszek z Asyżu, we wzruszającym liście do jednego z ministrów/przełożonych, dawał następujące pouczenia co do ewentualnych słabości osobistych swoich braci: „I po tym chcę poznać, czy miłujesz Pana i mnie, sługę Jego i twego: jeśli będziesz tak postępował, by nie było takiego brata na świecie, który, gdyby zgrzeszył, choćby zgrzeszył najciężej, a potem stanął przed tobą, żeby odszedł bez twego miłosierdzia, jeśli szukał miłosierdzia. A gdyby nie szukał miłosierdzia, to ty go zapytaj, czy nie pragnie przebaczenia. I choćby tysiąc razy potem zgrzeszył na twoich oczach, kochaj go bardziej niż mnie, byś go pociągnął do Pana; i zawsze bądź miłosierny dla takich.” (*List do ministra* 9–11).

zakonna może stać się ośrodkiem promieniującym energią duchową, dostarczającym bodźców do działania, źródłem braterstwa rodzącego braterstwo, jedności i współpracy eklezjalnej (VFC 70). Konieczne jest również jasne określenie zakresu kompetencji i obowiązków, zarówno ludzi świeckich jak i osób konsekrowanych. W tym wszystkim przełożony ma niezastąpioną rolę.

4.3. *Niektóre priorytety w sprawowaniu władzy* (por. Instrukcja 13)

4.3.1. W życiu konsekrowanym władza jest przede wszystkim władzą duchową (por. Instrukcja 13a). Władza jest „duchowa” wtedy, gdy jest na służbie tego, co Duch pragnie urzeczywistnić poprzez dary, jakich udziela każdemu członkowi wspólnoty, w ramach charzmatycznego projektu Instytutu. Dlatego dokument podkreśla mocno: władza, aby móc wspierać życie duchowe, winna jako pierwsza pielęgnować je w sobie, poprzez codzienną, modlitewną zażyłość ze Słowem Bożym, z Regułą i z innymi przepisami życia, w postawie gotowości do słuchania innych osób i odczytywania znaków czasu. Benedykt XVI przypomniał znaną, ale ważną zasadę: *Posługa władzy wymaga stałej obecności, zdolnej ożywiać i wysuwać propozycje, przypominać racje bycia życia konsekrowanego, pomagać osobom, by wiernie i zawsze na nowo odpowiadały na wezwanie Ducha.*³²

4.3.2. Władza jest powołana do tego, by zapewnić swojej wspólnocie czas i jakość modlitwy (Instrukcja 13b). Winna czuwać nad codzienną wiernością wobec niej, z tą świadomością, że do Boga idzie się małymi, ale wytrwałymi krokami, każdego dnia i każdej osoby, i że konsekrowani mogą być użyteczni innym w takiej mierze, w jakiej są zjednoczeni z Bogiem. Ponadto, powinna ona czuwać, zachynając od siebie, by nie zabrakło codziennego kontaktu ze Słowem, które ma moc budować (por. Dz 20, 32) poszczególne osoby i wspólnotę oraz wskazywać drogi posłannictwa. Pamiętając o poleceniu Panu: *To czynicie na moją pamiątkę* (Łk 22, 19), troszczy się o to, by najświętsza tajemnica Ciała i Krwi Chrystusa była sprawowana oraz poważana jako źródło i szczyt jedności z Bogiem i między

³² Benedykt XVI, *Przemówienie do Przełożonych generalnych* (22 maja 2006 r.), „L'Osservatore Romano” 5(2006), s. 5; por. RdC 24–26.

braćmi i siostrami.³³ Celebując i adorując dar Eucharystii w wiernym posłuszeństwie Panu, wspólnota zakonna czerpie natchnienie i moc dla swego całkowitego oddania się Bogu, by być znakiem Jego bezinteresownej miłości do ludzkości i skutecznym odesłaniem do dóbr przyszłych.³⁴

4.3.3. Władza jest powołana, by promować godność osoby (Instrukcja 13c). Dlatego winna to czynić troszcząc się o każdego członka wspólnoty i o jego drogę rozwoju, obdarzając każdego swoim szacunkiem i pozytywnym uznaniem, żywiąc szczerą miłość do wszystkich i dyskretnie strzegąc osobistych zwierzeń. Dokument przypominał, że przed odwołaniem się do posłuszeństwa konieczne należy okazać niezbędne miłosierdzie. Jest rzeczą dobrą, jeśli we właściwy sposób używa się wyrazu komunii, który nie może i nie powinien być rozumiany jako coś w rodzaju delegowania władzy wspólnocie wraz z pośrednią zachętą, by każdy *czynił to, co chce*, ani też jako mniej lub bardziej zawołowane narzucenie własnego punktu widzenia: każdy *niech czyni to, co ja chcę*.

4.3.4. Władza jest powołana, by w trudnościach wzbudzać odwagę i nadzieję (Instrukcja 13d). Wzorem Pawła i Barnaby, którzy dodawali odwagi swoim uczniom, ucząc, że *przez wiele ucisków trzeba wejść do królestwa Bożego* (Dz 14, 22), władza winna pomagać w przyjmowaniu trudności chwili obecnej, pamiętając, że one są częścią cierpień, którymi usłana jest droga prowadząca do królestwa. W obliczu niektórych trudnych sytuacji życia konsekrowanego, na przykład tam, gdzie jego obecność wydaje się słabnąć, a nawet zanikać, ten, kto kieruje wspólnotą, winien pamiętać o wiecznej wartości tego rodzaju życia, gdyż dziś jak wczoraj i zawsze, nic nie jest ważniejsze, piękniejsze i lepsze niż poświęcenie własnego życia dla Pana i dla najmniejszych z Jego dzieci. Przewodnik wspólnoty jest jak dobry pasterz, który poświęca swoje życie owcom, także dlatego, że w chwilach krytycznych nie wycofuje się, ale jest obecny oraz uczestniczy w zmartwieniach i trudnościach osób powierzonych jego trosce, angażując się osobiście. I podobnie jak dobry samarytanin będzie on gotów leczyć ewentualne rany. Uznaje ponadto pokornie

³³ Por LG 11; RdC 26.

³⁴ Por. *Sacramentum caritatis* 8, 37, 81.

własne ograniczenia i potrzebę pomocy ze strony innych, umiając nawet z własnych niepowodzeń i własnych porażek wyciągać mądre wnioski.

4.3.5. Władza jest powołana, by ożywić charyzmat własnej rodziny zakonnej (Instrukcja 13e). Wykonywanie władzy zakłada także oddanie się na służbę charyzmatowi właściwemu Instytutowi, którego jest się członkiem, strzegąc go troskliwie i czyniąc go obecnym we wspólnotcie lokalnej, w prowincji, czy też w całym Instytucie, zgodnie z projektami i kierunkami działań, wypracowanymi zwłaszcza przez Kapituły generalne lub podobne zebrania (por. VC 42). To wymaga od władzy odpowiedniego poznania charyzmatu Instytutu, przyjęcia go przede wszystkim we własnym osobistym doświadczeniu, by interpretować go w braterskim życiu wspólnotowym i w jego włączeniu się w kontekst kościelny i społeczny.

4.3.6. Władza jest powołana, by zachować żywy zmysł Kościoła *sentire cum Ecclesia* (Instrukcja 13f). Zadaniem władzy jest także pomoc w podtrzymywaniu żywego zmysłu wiary i jedności kościelnej, pośród ludu, który uznaje i wielbi cuda Boga, świadcząc o radości z przynależenia do Niego w wielkiej rodzinie Kościoła jednego, katolickiego i apostołskiego. Pójście za Panem nie może być przedsięwzięciem samotnych żeglarzy, ale dokonuje się we wspólnej łodzi Piotrowej, która opiera się burzom, a osoba konsekrowana wniesie w dobrą nawigację swój wkład wierności, żmudnej i radosnej (por. MR 34–35). Władza będzie więc musiała pamiętać, że *nasze posłuszeństwo wyraża się w tym, że wierzymy z Kościołem, że myślimy i mówimy z Kościołem, że razem z nim służymy. W tym zawiera się zawsze i to, co Jezus zapowiedział Piotrowi: «Poprowadzą cię, dokąd nie chcesz». Zgoda na to, by nas prowadzono tam, dokąd nie chcemy, jest istotnym wymiarem naszej służby, i właśnie to czyni nas wolnymi.*³⁵ *Sentire cum Ecclesia*, jaśniejące w założycielach i założycielkach, zakłada autentyczną duchowość komunii, czyli rzeczywistość i serdeczną więź z Pasterzami, a przede wszystkim z Papieżem, będącym ośrodkiem jedności Kościoła (RdC 32): jemu bowiem każda osoba konsekrowana winna okazywać pełne i ufne posłuszeństwo,

³⁵ Benedykt XVI, *Homilia podczas Mszy św. Krzyżma (20 marca 2008 r.)*, „L’Osservatore Romano” 5(2008), s. 7.

także na mocy samego ślubu. Komunia kościelna ponadto wymaga wiernego przyłgnięcia do nauczania Papieża i Biskupów, jako konkretnego świadectwa miłości do Kościoła i żarliwości w trosce o jego jedność (por. VC 46).

4.3.7. *Władza jest powołana, by towarzyszyć na drodze formacji ciągłej* (Instrukcja 13g). Zadaniem, które dziś należy uznać za coraz ważniejsze, ze strony władzy, jest towarzyszenie na drodze życia powierzonym jej osobom. To zadanie wypełnia ona nie tylko poprzez niesienie pomocy w rozwiązywaniu ewentualnych problemów albo w pokonywaniu możliwych kryzysów, ale też przez troskę o normalny rozwój każdej osoby na wszystkich etapach i we wszystkich okresach życia, aby zapewnić tę młodość ducha, która nie przemija z czasem (por. VC 70), i która osobę konsekrowaną coraz bardziej jednoczy z dążeniami, które były w Chrystusie Jezusie (por. Flp 2, 5). Obowiązkiem władzy będzie więc utrzymanie w każdej osobie wysokiego poziomu gotowości formacyjnej, umiejętności czerpania z doświadczenia życia, dobrowolnego poddania się kształtowaniu przez innych i poczuwania się do odpowiedzialności za drogę wzrostu innych. Sprzyja temu korzystanie ze środków pomagających we wspólnotowym wzrastaniu, przekazanych przez tradycję i dziś coraz bardziej zalecanych przez osoby mające niezawodne doświadczenie w dziedzinie formacji duchowej: dzielenie się Słowem, program osobisty i wspólnotowy, rozeznanie wspólnotowe, rewizja życia, upomnienie braterskie.

5. Specyficzne cechy sprawowania władzy (Instrukcja 14)

Aby te zadania priorytetowe posługi władzy nie były postrzegane wyłącznie w sposób fakultatywny, Instrukcja przywołała specyficzne cechy sprawowania władzy według *Kodeksu Prawa Kanonicznego*.³⁶ W nim bowiem ewangeliczne rysy władzy, wykonywanej przez przełożonych wspólnot życia konsekrowanego różnych stopni, są wyrażone w normach.

³⁶ Por. *Kodeks Prawa Kanonicznego*, kan. 617–619; *Posługa władzy i posłuszeństwo* 14.

5.1. *Posłuszeństwo przełożonego (Instrukcja 14a)*

Kodeks, wychodząc od charakterystycznej natury posługi władzy kościelnej, przypomina przełożonemu zakonnemu, że jest on przede wszystkim powołany, by jako pierwszy być posłusznym. Na mocy przyjętego urzędu, winien okazywać posłuszeństwo wobec prawa Bożego, z którego wypływa jego władza i z której musi zdać rachunek w sumieniu, wobec prawa Kościoła, wobec Papieża, wobec prawa własnego Instytutu.

5.2. *Duch służby (Instrukcja 14b)*

Po przypomnieniu charyzmatycznej genezy i eklezjalnej mediacji władzy zakonnej, Kodeks ponownie stwierdza, że władza przełożonego zakonnego, podobnie jak wszelka władza w Kościele, winna odznaczać się duchem służby, na wzór Chrystusa, który *nie przyszedł, aby Mu służono, lecz żeby służyć* (Mk 10, 45). W szczególności wskazuje się na niektóre aspekty tego ducha służby. Ich wierne zachowanie sprawi, że przełożeni będą, w wypełnianiu swojej funkcji, postrzegani jako ulegli woli Bożej (por. KPK kan. 618). Każdy przełożony, jako brat wśród braci lub siostra wśród sióstr, jest powołany, by ożywiać w sposób widzialny miłość, jaką Bóg kocha swoje dzieci, unikając z jednej strony wszelkiej postawy dominowania, a z drugiej wszelkiej formy paternalizmu albo maternalizmu. Staje się to możliwe dzięki zaufaniu do odpowiedzialności braci, popierając ich dobrowolne posłuszeństwo w poszanowaniu godności ludzkiej, i dzięki dialogowi, mając na uwadze, że przyjęcie posłuszeństwa winno się dokonywać *w duchu wiary i miłości do naśladowania Chrystusa postusznego* (KPK kan. 601), a nie z innych motywacji.

5.3. *Troska pasterska (Instrukcja 14c)*

Kodeks mówi, że głównym celem sprawowania władzy zakonnej jest budowanie w Chrystusie wspólnoty braterskiej, w której szuka się i miłuje przede wszystkim Boga (por. KPK kan. 619). Stąd władza we wspólnocie zakonnej jest w swej istocie pasterska, gdyż ze swej natury jest cała nastawiona na budowanie życia braterskiego

we wspólnocie, zgodnie z eklezjalną tożsamością właściwą życiu konsekrowanemu.³⁷ Podstawowe środki, jakimi przełożony winien posługiwać się w osiąganiu tego pierwszorzędnego celu, muszą być oparte na wierze: są nimi przede wszystkim słuchanie słowa Bożego i celebrowanie liturgii. Kodeks wskazuje wreszcie na niektóre zakresy szczególnej troski ze strony przełożonych wobec braci i siostr: *Niech starają się zaradzić odpowiednio ich potrzebom, niech troszczą się o chorych i odwiedzają ich, niech poskramiają niespokojnych, pocieszają małodusznych i będą dla wszystkich cierpliwi* (KPK kan. 619).

Zusammenfassung

Der Horizont oder das Ziel, auf das die Autoritätsträger und die Untergebenen schauen und an dem sie sich orientieren müssen, ist die Liebe zum Vater und die radikale Nachfolge Christi, indem sie sich zum Wohle der Brüder Gott anvertrauen. Der Heilige Geist ist der Leiter jeder Gemeinschaft: alle sind gehalten, ihm zu gehorchen, ein Gehorsam, der sich in der Treue zum evangelischen Projekt verwirklicht, wie es in der Regel, in den Dokumenten der Kirche und in denen des Ordens beschrieben wird. Das Projekt des Lebens nach dem Evangelium muss den Weg der Autorität und den des einzelnen begleiten. Darum kommt der Autorität in diesem Prozess eine wichtige und unerlässliche Funktion zu, eine Funktion, die neu überdacht, neu evangelisiert werden muss, im Hinblick auf einen Dienst – eine von Gott erhaltene Gabe – einen eindeutig geistlichen Auftrag. Sich von diesem Auftrag „vereinnahmen“ zu lassen, wie die Propheten, ist eine Garantie für eine Gemeinschaft. Wenn man sich jedoch nur vom Streben nach Erfolg beherrschen lässt und sich ausschließlich auf die eigenen Fähigkeiten verlässt, stehen die dynamischen Kräfte zum Aufbau evangelischer Bruderschaften in der Gefahr des Scheiterns.

Eine Autorität, die sich vom Heiligen Geist leiten lässt, indem sie auf die anderen hört und mit ihnen zusammenarbeitet, kann neue Horizonte eröffnen: sie wird zum Begleiter und zum Ansporn auf dem Weg zum Ziel; sie ermöglicht und fördert evangelische Optionen in der Gemeinschaft; sie ist darum bemüht, unter den Brüdern Ideen und Motivationen aufkommen zu lassen, statt Dinge zu realisieren oder leblose Strukturen aufrechtzuer-

³⁷ Wspólnota życia konsekrowanego stara się osiągnąć doskonałą miłość Bożą i dawać o niej wyraźne świadectwo. Ta troska jest prawdziwym celem życia konsekrowanego, a zatem także jego pierwszym obowiązkiem i podstawowym apostołstwem poszczególnych członków wspólnoty. Por. KPK, kan. 573, 607, 673.

halten; sie versteht es, Vertrauen und Zugehörigkeitsgefühl zu schaffen, unverzichtbare Voraussetzungen für Erneuerung und Kreativität in der Gemeinschaft.

Christlicher Gehorsam gründe auf „Mitvollzug“ einer Person, die „bewusst Verpflichtungen übernimmt und dies mit dem Bewusstsein tut, dass eben diese konkrete Umsetzung der Wille Gottes ist“. Die Leiter von Orden und Gemeinschaften des geweihten Lebens werden in diesem Zusammenhang dazu eingeladen, „gemeinschaftliche Klärungsprozesse“ einzuleiten, um bedeutende Fragen zu klären.

Die höchste Autorität in einem Orden oder einem Institut geweihten Lebens, so heißt es in der neuen Instruktion, besitze, was „endgültige Entscheidungen“ angeht, ein kollegialer Organismus, das Generalkapitel oder eine ähnlich aufgebaute Versammlung. Niemand könne daran zweifeln, dass die jeweilige Gemeinschaft „der Ort ist, an dem der Wille Gottes erkannt und umgesetzt wird“.

tt. Bogusław Spurgjasz